

Przełożył Miłosz Waligórski

\* \* \*

W bluszczowym uścisku kwietnia  
rodzimy się znowu,  
Pieśń  
i ja.

Ona,  
latorośl  
bezbarwnej siły  
o nieznanym pulsie,  
moje serce – skorupa,  
która chropowacieje.

Z góry  
promienie.

## Istota

Tak, urodziłam się,  
jak mówią,  
kiedy dojrzewają melony  
i słońce oblewa wszystko  
kolorem purpury.  
Dlatego sięgam tylko  
po całkowicie dojrzałe idee,  
niezależnie czyje,  
i składam je w depozycie ducha  
jako swoje.



Dejan Bogojević